

Sygn. akt VI K 126/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017r.

Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w Ustrzykach Dolnych w składzie:

Przewodniczący SSR Lidia Różycka-Sroka

Protokolant Izabela Malinowska

po rozpoznaniu w dniach 20.09.,20.10.,28.12.2016r., 11.05.2017r. w Ustrzykach Dolnych, na rozprawie sprawy

S. D. (1) - s. S. i B. ur. (...) w U., zam. (...), obywatelstwa polskiego, nie karanego, pesel (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 5 kwietnia 2016 r. w miejscowości J. gm. U., znęcał się nad psem własności Ł. C. (1) poprzez umyślne strzelanie do niego z broni pneumatycznej w wyniku czego śrut przebił udo i ścianę jamy brzusznej zwierzęcia pozostając tam

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt(Dz. u. z 2013r. poz. 856 z póź. zm.)

I. **u z n a j e** oskarżonego S. D. (1) za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt (Dz. u. z 2013r. poz. 856 z póź. zm.) i za to na podstawie art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust.1 Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt

s k a z u j e

go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 §1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu S. D. kary pozbawienia wolności **warunkowo zawieszona** na okres 1 (jednego) roku,

III. na podstawie art. 72 §2 kk **zobowiązuje** oskarżonego S. D. (1) do naprawienia szkody w całości poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego Ł. C. (1) kwoty 350,00 (trzysta pięćdziesiąt) złotych,

IV. na podstawie art. 35 ust. 5 Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt **orzeka** od oskarżonego S. D. (1) nawiązkę na rzecz Schroniska dla zwierząt (...) ul. (...), (...)-(...) L. w kwocie 1.000, 00 (jeden tysiąc) złotych,

V. na podstawie art. 627 kpk **zasądza** od oskarżonego S. D. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. C. (1) poniesione przez niego wydatki w kwocie 2.226,00 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć) złotych,

VI. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 70,00 (siedemdziesiąt) złotych i zwalnia od uiszczenia opłaty sądowej.

sygn. akt VI K 126/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 maja 2017r.

W dniu 5 kwietnia 2016r. Ł. C. (1) przyjechał razem z M. W. (1) do miejscowości J. , do domu M.. Było to około godziny 7:00 rano. Ł. C. (1) trzymał dwa swoje psy na jej podwórku. Gdy Ł. C. (1) podszedł do jednego z psów, ten zerwał się z łańcucha. Ł. C. (1) próbował go złapać , ale mu się to nie udało. Pies pobiegł w kierunku posesji zajmowanej przez rodzinę D.. Ł. C. (1) udał się za psem. Pobiegł w stronę potoku, przeszedł przez niego, a następnie brzegiem zakrzaczeń, skrajem pola poruszał się w kierunku zabudowań D.. W między czasie kilkakrotnie nawoływał psa, żeby wrócił do niego. Po chwili usłyszał odgłos spłoszonych kur. Podbiegł w pobliże domu B. M. (1). Stał w okolicach tego domu. Zobaczył, że S. D. (1) wyszedł przed dom. Widział, że trzyma w dłoni długą broń. Zobaczył, że S. D. (1) wymierzył z tej broni i strzelił w kierunku psa, który znajdował się na podwórku przed jego domem. Ł. C. (1) po odgłosie wystrzału zorientował się, że S. D. (1) strzelał z wiatrówki. Po wystrzale pies zaskowyczał, podkuł ogon i zaczął uciekać w stronę drogi głównej. Widząc to Ł. C. (1) zawrócił i zaczął biec w kierunku domu M. W. (1). Gdy się obejrzał zobaczył jeszcze, iż z posesji D. wyjeżdża samochód. Ł. C. (1) biegnąc z powrotem wybrał inną drogę. Ominął potok górą i biegł bliżej drogi głównej. Widział wtedy, że po drodze głównej jechał samochód D., który doganiał biegnącego skrajem drogi psa. W między czasie M. W. (1) zaniepokojona tym, iż nie ma na podwórku Ł. C. (1) wyszła przed dom, udała się w stronę starego domu skąd patrzyła na posesję D., gdyż stamtąd dobiegał hałas sproszonych kur. Zaważyła, iż z drogi dojazdowej do posesji D. wyjeżdża samochód, a przed nim biegnie pies. Zobaczyła, iż pies skręcił w stronę ich domu, po czym samochód również skręcił w tą stronę i jechał za nim. M. W. (1) stała w tym czasie za żywopłotem. Po czym zobaczyła jak pies zbiegł z drogi na ich posesję i położył się przy starej studni. Widziała jak za psem jechał samochód marki V., który przyhamował, prawie zatrzymał się. Widziała, że za kierownicą samochodu siedział znany jej S. D. (1). Następnie samochód ruszył i odjechał w stronę U.. W między czasie Ł. C. (1) przyszedł na podwórko. Podszedł do psa leżącego przy studni. Ł. C. (1) powiedział do M. W. (1), że widział jak S. D. (1) strzelał do psa z wiatrówki. M. W. (1) powiedziała do niego, iż przed chwilą widziała S. D. (1) jak zatrzymywał się samochodem koło ich domu, po czym odjechał. Oboje podeszli do psa. Pies był zakrwawiony, miał ranę postrzałową na udzie. Ł. C. (1) przeniósł psa do budy i go obserwował. M. W. (1) dała mu wodę ale nie chciał pić. Około godziny 8:00 M. W. (1) zadzwoniła do B. M. (1), sąsiadki D.. Zapytała czy u D. kury chodzą luzno, czy są w zagrodzie. B. M. (1) powiedziała do niej, że kury u D. są zamknięte. Po tej rozmowie M. W. (1) i Ł. C. (1) zajęli się psem. Nie wiedzieli co mają zrobić, czy zgłosić sprawę na policję czy nie. Ł. C. (1) był niezdecydowany, obawiał się reakcji rodziny D., gdyż wcześniej miał z tą rodziną już inne zatargi. Około godziny 13:53 Ł. C. (1) zadzwonił do dyżurnego Komendy Policji w U.. W trakcie rozmowy próbował zasięgnąć porady co ma zrobić w sytuacji, gdy pies zerwał się z łańcucha pobiegł do sąsiada, a ten postrzelił go z wiatrówki. Policjant powiedział do Ł. C. (1) , że jeżeli pies doznał obrażeń to w pierwszej kolejności powinni pojechać z nim do weterynarza, a następnie mogą zgłosić tą sprawę na policji jako znęcanie się nad zwierzęciem. Wtedy to Ł. C. (1) powiedział, że się nad tym zastanowią bo to jest myśliwy, powiedział ponadto, iż nie wie co ma w tej sprawie zrobić, bo to są ludzie nieobliczalni i już wcześniej miał z nimi do czynienia. Policjant polecił mu przede wszystkim udać się z psem do weterynarza. Po tej rozmowie Ł. C. (1) razem z M. W. (1) i psem udali się do weterynarza do L.. Tam zrobiono psu zdjęcie RTG. Stwierdzono, iż istotnie ciało obce przypominające kształtem śrut broni pneumatycznej znajduje się z lewej strony dołu głodowego, prawdopodobnie w jamie brzusznej psa. Kształt ciała obcego oraz otwór wlotowy mógł wskazywać na postrzał z broni pneumatycznej. Zalecono zabieg chirurgiczny w celu usunięcia ciała obcego. Ł. C. (1) nie zdecydował się od razu na zabieg chirurgiczny. Zabrał psa z powrotem na posesję M. W. (1). Po trzech dniach 8 kwietnia 2016r. Ł. C. (1) ponieważ pies poczuł się gorzej, przestał jeść, zgłosił się ponownie do gabinetu weterynarza K. K.. W tym dniu wykonano zabieg operacyjny. Z opisu kary informatycznej wynika, iż śrut z broni pneumatycznej przebił udo i ścianę jamy brzusznej od strony lewej, że swobodnie przesunął się w jamie brzusznej psa. Śrut został usunięty operacyjnie. Po operacji pies doszedł do zdrowia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie karty informacyjnej wizyty z dnia 5.04.2016r. oraz z dnia 8.04.2016r. u weterynarza , zdjęcia RTG, faktury nr (...).r., (k-5,6,7,22,23), protokołu zatrzymania rzeczy (k. od 12 do 15), stenogramu ze zgłoszenia dyżurnemu KPP U. z dnia 5.04.2016r. nagranej na rejestrator rozmów (k. 24 do 27), fotografii dołączonych do akt sprawy (k. od 110 do 115 oraz 184 do 186), informacji przesłanej przez P. Sp. z o o z dnia

3 listopada 2016r. (k149,150,151), protokołu oględzin miejsca zdarzenia z płytą CD (k- 173do 178)) oraz na podstawie zeznań świadków Ł. C. (1) (k- 121,122,123), M. W. (1) (k- 123,124), B. M. (1) (k-125).

Oskarżony S. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. W swoich wyjaśnieniach podał, iż w dniu 5 kwietnia 2016r. na pewno był w domu, że wtedy nie pracował, gdyż był po wyciągnięciu śrub z prawej nogi. Podał, iż śruby zostały wyciągnięte pod koniec marca 2016r. Wyjaśnił, iż nie przyznaje się do tego, że strzelał do psa Ł. C. (1), że on tego psa w ogóle nie widział żeby biegał po ich podwórku. Podał ponadto, iż nie posiada wiatrówki, że wcześniej używał wiatrówki K. B. (1), w tym celu, aby mu ją nastawić, że wiatrówkę oddał B. w grudniu 2015r.W., że jest myśliwym, że pozwolenie na broń posiada od czterech lat, że jest właścicielem broni myśliwskiej, że potrafi strzelać z broni, że broń ostra jest precyzyjniejsza od broni pneumatycznej, że ma dobry wzrok, nie nosi okularów. Podał, iż mieszka w domu razem z dziadkami, że z żoną zajmują piątro budynku, że schody wewnętrzne nie mają barierki oraz że pomiędzy ich domem, a domem pani M. znajduje się rząd iglaków. Wyjaśnił, iż nie potrafi powiedzieć czy jest w konflikcie z panem C.. Podał, że miał sprawy, w których pan C. występował jako świadek, ponadto była sprawa, w której pan C. był oskarżonym, a on pokrzywdzonym oraz że jego ojciec S. miał z C. kilka spraw w sądzie. Podał ponadto, iż Ł. C. (1) około 10 lat temu starał się dostać do koła (...) w U., że jego ojciec S. D. (2) nie zgodził się na to, gdyż podejrzewał C. o kłusownictwo oraz przemyt. Podał, iż C. teraz mści się z tego powodu na nim. (wyjaśnienia oskarżonego S. D. k- 119a,120,121).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy niezbiecie świadczy o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Świadczą o tym zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia Ł. C. (1) i M. W. (1) oraz obrażenia doznane przez psa. Niewątpliwym jest, iż pies został postrzelony z broni pneumatycznej, o czym świadczy wyciągnięte z jego jamy brzusznej obce ciało w postaci śrutu. Dowodzi to tego, iż do psa strzelano z broni pneumatycznej typu wiatrówka. Właściciel psa Ł. C. (1) zeznał zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem, iż widział, że do jego psa strzelał oskarżony S. D. (1). W swoich obszernych zeznaniach podał okoliczności w jakich doszło do tego postrzału, opisał którądy udał się na posesję D., w którym miejscu stał gdy widział oskarżonego oraz co robił oskarżony i gdzie znajdował się pies. Powyższe okoliczności zostały następnie zweryfikowane podczas oględzin miejsca zdarzenia połączonych z wizją lokalną. W ocenie sądu zeznania świadka Ł. C. (1) złożone przed sądem korelują z tym co świadek ten powiedział i pokazał podczas wizji lokalnej. Świadek wskazał miejsce, z którego zaobserwował całe zdarzenie i z którego w ocenie sądu miał dobrą widoczność na podwórko przed domem oskarżonego S. D. (1).

Świadek Ł. C. (1) dokładnie określając miejsce, w którym znajdował się pies podczas strzału wykonywanego przez oskarżonego w czasie wizji lokalnej podał, iż nie było tam drewnianego płotu oraz budy z psem jak na zdjęciach k. 185. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż w tym miejscu nie było w dniu zdarzenia budy z psem natomiast był drewniany płot. W dniu wizji lokalnej pis uwiązany do budy w tym miejscu jak na zdjęciu karta 185 głośno szczekał, zwracał na siebie uwagę. W ocenie sądu ponieważ ani budy ani psa nie było w tym miejscu w dniu zdarzenia to stojący tam płot mógł nie zwrócić takiej uwagi świadka, jaką zwrócił w dniu przeprowadzania wizji lokalnej. Świadek stojąc w pobliżu domu B. M. (1) zdaniem sądu miał bardzo dobrą widoczność na całe podwórko przed domem oskarżonego. Zapewne wtedy też zwracał uwagę na to gdzie znajduje się pies i co robi S. D. (1), natomiast mniejszą uwagę przywiązywał do otoczenia. Natomiast na otoczenie to zwrócono szczególną uwagę podczas przeprowadzania wizji lokalnej rok po zdarzeniu. (protokołu oględzin miejsca zdarzenia z płytą CD k- 173do 178)

Zdaniem sądu ten fakt, iż świadek podczas wizji lokalnej twierdził, iż nie było na posesji D. ani budy z psem ani ogrodzenia z płotu nie podważa wiarygodności jego zeznań w tym przedmiocie, iż widział jak oskarżony strzelał z broni długiej do psa. Świadek Ł. C. (1) w swoich zeznaniach był konsekwentny od początku postępowania sądowego. Ponadto gdyby nie widział tego faktu, a jedynie chciał wskazać na kogoś z rodziny D., to dlaczego wskazałby na S. D. (1), a nie na jego ojca S. D. (2). Z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, iż świadek Ł. C. (1) miał w przeszłości sprawy karne zarówno z oskarżonym jak i z jego ojcem S. D. (2). Świadek Ł. C. (1) stanowczo i konsekwentnie zeznawał

jednak, iż to oskarżony strzelił do jego psa. Podał również, iż na początku nie wiedział jaką broń trzymał w rękach oskarżony, że dopiero po odgłosie domyślił się, że to była wiatrówka. Co zostało potwierdzone śrutem wyciągniętym z ciała psa. Zeznania Ł. C. (1) odnośnie tego, że pies urwał się z łańcuch a świadek ten próbował go złapać potwierdza świadek M. W. (1). Świadek ten zeznała ponadto, iż była ładnie ubrana i nie chała się wybrudzić dlatego to Ł. C. (1) miał złapać psa i go uwięzić. Świadek M. W. (1) zeznał, iż po dłuższej chwili jak ani psa ani Ł. C. (1) nie było na podwórku stanęła obok starego domu i patrzyła w stronę posesji D., gdyż usłyszała dobiegający stamtąd hałas sproszonych kur. Zeznała, iż następnie zobaczyła jak pies biegnie z drogi wyjazdowej D. do drogi głównej, a po chwili, że jedzie za nim samochód. Świadek ten zeznała, iż widziała jak samochód marki V. skręcił w tą samą stronę co pies, tj. w stronę ich domu. Zeznała, iż widziała jak pies dobiegł do ich posesji, po czym położył się przy studni, natomiast samochód przyhamował, prawie się zatrzymał. Zeznała, iż w samochodzie siedział S. D. (1), że był sam. Po czym od razu odjechał. Zeznała, że samochód ten wracał po jakimś czasie i że w tedy siedziały w nim już dwie osoby. Zeznania świadka M. W. (1) korelują z zeznaniami świadka Ł. C. (1). Świadek ten zeznał, iż jak z powrotem udał się do domu M. W. (1) to w między czasie odwrócił się i widział jak z posesji D. wyjeżdża samochód i jedzie za psem. W ocenie sądu świadek Ł. C. (1) nie mógł widzieć, kto jechał za kierownicą tego samochodu. Zapewne domyślił się, że był to S. D. (1). Natomiast ten fakt widziała M. W. (1), która znajdowała się bliżej drogi w tym czasie gdy samochód ten zatrzymywał się przy jej starym domu. Zdaniem sądu M. W. (1) powiedziała do Ł. C. (1), że to S. D. (1) jechał tym samochodem, po tym jak Ł. C. (1) poinformował ją, że widział jak S. D. (1) strzelał do jego psa. (zeznania świadka Ł. C. (1) k- 121,122,123, M. W. (1) k- 123,124, protokołu oględzin miejsca zdarzenia z płytą CD k- 173do 178).

W ocenie sądu nie zmienia to jednak faktu, iż do postrzelanie psa z broni pneumatycznej doszło i że dopuścił się tego oskarżony S. D. (1). Świadczy o tym również to, iż następnie M. W. (1) wykonała telefon do B. M. (1). A o godzinie 13:50 świadek Ł. C. (1) zadzwonił do KPP U., gdzie rozmawiał z dyżurnym. Z treści rozmowy wynika, iż doszło do postrzelenia psa z wiatrówki przez sąsiada, że ten sąsiad jest myśliwym, a świadek Ł. C. (1) nie wie co ma w tej sprawie zrobić, zastania się, jest niezdecydowany. Wynika także, iż Ł. C. (1) czegoś się obawiał, a jego obawa wynikała z tego, że oceniał tych ludzi jako osoby „nieobliczalne”. (stenogramu ze zgłoszenia dyżurnemu KPP U. z dnia 5.04.2016r. nagranej na rejestrator rozmów k. 24 do 27) Z kolei z zeznań świadka M. W. (1) wynika, iż zadzwoniła do B. M. (1) gdyż myślała, że pies zagryzł kurę u D. i to spowodowało taką jego reakcję że strzelił do psa. Zeznała, iż chciała to sprawdzić i gdyby pies zagryzł kurę to za nią zapłacić. Zeznała, iż B. M. (1) powiedziała do niej, iż u D. kury są zamknięte w zagrodzie, że nie chodzą luzno. Z czego świadek M. W. (1) wywnioskował, iż jednak pies kury nie zagryzł. Świadek B. M. (1) potwierdza jedynie fakt, iż do takiej rozmowy doszło, nie pamiętała jednak czy M. W. (1) mówiła do niej, że S. D. (1) strzelał do psa oraz czy pytała o kury. (informacja przesłana przez Polkomtel Sp. z o o z dnia 3 listopada 2016r. k149,150,151, zeznania świadków M. W. k- 123,124, B. M. k- 125)

To, że świadek Ł. C. (1) zadzwonił na policję niewątpliwie wynika z treści jego rozmowy. Zapewne zrobił to tak późno ponieważ istotnie obawiał się reakcji rodziny D., z którą wcześniej miał jak wynika z wyjaśnień oskarżonego różne zatargi. Po tej rozmowie Ł. C. (1) udał się do weterynarza a następnie do KPP U., gdzie opowiedział o całym zdarzeniu. (zeznania świadka Ł. C. k- 121,122,123, wyjaśnienia oskarżonego S. D. k- 119a, 120,121).

Zdaniem sądu zeznania świadków Ł. C. (1) i M. W. (1) zasługują na to, aby dać im wiarę. Korelują ze sobą w istotnych dla sprawy faktach oraz nie zawierają sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową.

W ocenie sądu mało prawdopodobnym jest, aby Ł. C. (1) sam postrzelił psa z wiatrówki, a następnie wymyślił całą tą historię tylko po to, aby oskarżyć S. D. (1).

W ostatnim czasie pomiędzy stronami nie było większego zatargu, poprzednie karne sprawy uległy zatargu z mocy prawa, toteż Ł. C. (1) nie miał powodu, aby obciążać swoimi zeznaniami oskarżonego S. D. (1), gdyby faktycznie do takiego zdarzenia nie doszło. Ponadto, dlaczego akurat miałby oskarżyć S. D. (1), a nie jego ojca S., który jak wynika z wyjaśnień oskarżonego nie dopuścił do przyjęcia Ł. C. (1) do koła (...) w U..

Zdaniem sądu świadek Ł. C. (1) nie miał powodu, aby składać fałszywe doniesienie na S. D. (1), gdyby faktycznie nie był bezpośrednim świadkiem postrzelenia przez niego psa.

W swoich wyjaśnieniach oskarżony S. D. (1) podał, iż przebywał w tym dniu w domu. Podał jednak, iż nie wychodził z domu, bo lubi długo pospać, a ponadto był po wyjęciu śrub z nogi i nie był całkowicie sprawny. Wyjaśnił, iż nie posiada wiatrówki i nigdy takiej nie posiadał, a wcześniej używał wiatrówki kolegi K. B. (1) i że wiatrówkę tą zwrócił w grudniu 2015r. Oskarżony wyjaśnił, iż całe to oskarżenie wynika z tego, iż Ł. C. (1) się na nim mści za to, iż miał wcześniej sprawy z nim i jego ojcem oraz za to, że nie został przyjęty do kola łowieckiego (...) w U.. (wyjaśnienia oskarżonego k- S. D. k- 119a,120,121).

Sad nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Pozostają one w całkowitej sprzeczności z zeznaniami powołanych powyżej świadków Ł. C. (1) i M. W. (1).

Oskarżony S. D. (1) musiał być na tyle sprawy, że jak podał w swoich wyjaśnieniach nie korzystał z rehabilitacji, ponadto nie pokonywał wówczas wielkich odległości, a zejście z piętra nawet gdy nie ma barierki nie powinno stanowić dla dorosłego mężczyzny problemu.

Oskarżony S. D. (1) podał, iż nie posiadał wiatrówki i faktycznie podczas przeszukania domu oskarżonego nie znaleziono u niego takiej broni pneumatycznej. Nie znac to jednak, iż w dniu zdarzenia nie miał takiej broni, a następnie gdy zdał sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania ukrył ją albo oddał właścicielowi. Skora jak sam podał w swoich wyjaśnieniach we wcześniejszym okresie dysponował wiatrówką kolegi K. B. (1) , w tym celu, aby mu ją prawidłowo ustawić. Nie wyklucza to faktu, iż mógł w ten sam sposób ustawiać wiatrówkę innej osobie z J., ponieważ tym jako myśliwy się także zajmował. A ponadto sam mógł nabyć taką wiatrówkę, a następnie ją ukryć, gdyż jak podał w swoich wyjaśnieniach do posiadania wiatrówki nie jest potrzebne żadne pozwolenie.

Również to, iż do psa oddano tylko jeden strzał , który od razu okazał się celny i trafił go w udo, świadczy o tym, iż strzelała osoba, która ma dobre oko, gdyż pies przecież na podwórku był w ruchu. Zapewne nie była to przypadkowa osoba, lecz ktoś kto potrafi strzelać do poruszającego się celu, a taką osobą zapewne jest myśliwy. Oskarżony podał w swoich wyjaśnieniach, iż od czterech lat ma pozwolenie na broń i jest myśliwym, że ma dobry wzrok i nie nosi okularów.

Te wszystkie okoliczności świadczą o tym, iż to oskarżony S. D. (1) był tą osobą, która postrzeliła psa Ł. C. (1) z wiatrówki.

Zdaniem sądu oskarżony zapewne usłyszał, że ktoś- coś jest w kurniku, możliwe że nie wiedział dokładnie czy to jest lis czy pies. Chwył za broń i wybiegł z domu. Strzelił do psa, zanim pomyślał co robi. W ocenie sądu później tego żałował , chciał coś zrobić z tym psem, zatuszować to co się stało i dlatego pojechał za nim samochodem, który stał na podwórku. Było już jednak za późno ponieważ pies zdołał dobiec do starego domu W..

W sprawie przesłuchano w charakterze świadków S. D. (2), B. D. (1) oraz A. D. (1). Świadczy ci zeznali, iż oskarżony nie mógł strzelać do psa własności Ł. C. (1). Jako powód podali to, że oskarżony nie był wystarczająco sprawny po wyciągnięciu śrub z nogi, że nie posiadał wiatrówki oraz że Ł. C. (1) się na nim mści oskarżając go o popełnienie tego czynu. (zeznania świadków S. D. k- 124,125, B. D. k-126, A. D. k- 144a,145)

Ww. świadkowie to rodzice i żona oskarżonego. W swoich zeznaniach podali generalnie te same argumenty, które podał w swoich wyjaśnieniach oskarżony. Które to argumenty w ocenie sądu nie są wystarczające w konfrontacji z zeznaniami świadków Ł. C. (1) i M. W. (1) oraz z dowodem w postaci śrutu wyciągniętego z ciała psa, aby uznać, iż oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

W sprawie przedmowano również świadka K. B. (1). Świadek ten zeznał, iż ma wiatrówkę, którą dał oskarżonemu do ustawienia. Zeznał, iż po tym jak oskarżony wiatrówkę nastawił w grudniu 2015r. zabrał ją do domu i że oskarżony w czasie zdarzenia nie dysponował jego wiatrówką. (zeznania świadka K. B. k- 125a,126)

Niewątpliwie jednak pies został postrzelony z wiatrówki. Ponieważ jednak jej nie odnaleziono, nie można ustalić czy była to wiatrówka K. B. (1), oskarżonego S. D. (1) czy jakiejś jeszcze innej nieustalonej osoby.

Mając powyższe na uwadze sąd uznał oskarżonego S. D. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt i za to na podstawie art. 35 ust. 1a w zw. z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 §1 kk sąd wykonanie orzeczonej oskarżonemu S. D. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił okres 1 roku próby.

Równocześnie na podstawie art. 72 § 2 kk sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego Ł. C. (1) kwoty 350,00 (trzysta pięćdziesiąt) złotych.

Na podstawie art. 35 ust. 5 Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt sąd orzekł od oskarżonego S. D. (1) nawiązkę na rzecz Schroniska dla zwierząt (...) ul. (...), (...)-(...) L. w kwocie 1.000, 00 złotych,

Zdaniem Sądu kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatna do jego winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił, jak również spełni wobec niego cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Sąd wymierzył oskarżonemu S. D. (1) karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 1 roku próby. Wymierzając powyższą karę Sąd przede wszystkim miał na uwadze to, iż oskarżony jest myśliwym, który powinien wiedzieć, iż nie strzala się do zwierząt domowych.

Naprawienie szkody w kwocie 350,00 złotych wynika z faktury wystawionej przez weterynarza K. K. za leczenie psa własności Ł. C. (1).

Jako okoliczność łagodząca przy wymierzaniu kary Sąd przyjął to, iż oskarżony aktualnie ma czystą kartę karna k-79.

Jako okoliczność obciążająca przy wymierzeniu kary Sąd przyjął to, że nikt nie powinien strzelać do zwierząt domowych, a tym bardziej nie powinien tego robić myśliwy.

Na podstawie art. 627 kpk sąd zasądził od oskarżonego S. D. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego Ł. C. (1) poniesione przez niego wydatki w kwocie 2.226,00 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć) złotych.

Orzeczenie o kosztach sądowych i opłacie sądowej oparto na powołanych w pkt. VI wyroku przepisach prawa.

Zarządzenie: 23.05.17r.

(...)